

## NIEBEZPIECZEŃSTWO POSŁUGIWANIA SIĘ ROZUMEM W DZIELE BOŻYM

W Bożym dziele, tak samo jak i w naszym własnym życiu można wprowadzić wiele zamieszania gdy próbujemy pomagać Bogu zgodnie z naszym własnym rozumieniem.

*Potem (Bóg) wyprowadził go i rzekł: Spójrz ku niebu i policz gwiazdy, jeśli możesz je policzyć! I rzekł do niego: Tak liczne będzie potomstwo twoje (1Moj 15:5). Rzekła więc Saraj do Abrama: Oto Pan odmówił mi potomstwa, obcuj, proszę, z niewolnicą moją, może z niej będę miała dzieci. I usłuchał Abram rady Saraj. Wzięła więc Saraj, żona Abrama, niewolnicę swą Hagar, - było to po dziesięciu latach pobytu Abrama w ziemi Kanaan - i dała ją za żonę mężowi swemu, Abramowi (1Moj 16:2-3). Potem Hagar urodziła Abramowi syna. Abram nadał synowi swemu, którego urodziła Hagar, imię Ismael (1Moj 16:15) I rzekł Abraham do Boga: Oby tylko Ismael pozostał przy życiu przed twoim obliczem! Na to rzekł Bóg: Nie! Ale żona twoja Sara urodzi ci syna i nazwiesz go imieniem Izaak, a Ja ustanowię przymierze moje z nim jako przymierze wieczne dla jego potomstwa po nim (1Moj 17:18-19).*

Bóg obiecał Abrahamowi potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie. Jednak jego żona była niepłodna. Całkiem możliwe, że Abraham i Sara obawiali się, że imię Boże zostanie zhańbione jeśli ta obietnica się nie wypełni. Za radą Sary, Abraham wziął sobie młodszą kobietę, aby urodziła mu syna, aby pomóc wybrnąć Bogu z tej trudnej sytuacji!!!

Jednak Abraham nie zdawał sobie sprawy, że Bóg nie potrzebuje naszej pomocy. Pomoc którą Abraham zaoferował Bogu ostatecznie przysporzyła tylko problemów nie tylko Sarze, ale także Izaakowi i jego potomkom.

Często wydaje nam się, że bez naszej pomocy Boże obietnice się nie wypełnią. Podejmujemy wtedy różne działania, podczas gdy Bóg mówi żeby nic nie robić. Bardziej ufamy wtedy własnym pomysłom i planom, aby dokończyć Boże dzieło, lecz nie mamy wystarczającej wiary aby zaufać Panu, by to On nami kierował.

Jezus nigdy, niczego nie uczynił w swoim życiu bez szukania woli i prowadzenia swojego Ojca (J 5:19-30). Ale większość wierzących nie szuka Bożej woli i Bożego prowadzenia, ponieważ bardziej pokłada ufność w sobie samych niż w Bogu !!!

Brak modlitwy i poleganie na własnym rozumie (lub na rozumie żony) podczas podejmowania decyzji jest tym co wprowadza chaos i zamieszanie w naszych rodzinach, jak również w Bożej służbie.

*I przemówił Pan do Mojżesza tymi słowy: Weź laskę i zgromadź zbór; ty i Aaron, twój brat. Przemówcie na ich oczach do skały, a ona wypuści z siebie wodę (...) I podniósł Mojżesz rękę swoją, i uderzył dwa razy swoją laską o skałę. Wtedy trysnęła obficie woda i napił się zbór oraz ich bydło. I rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona: Ponieważ mi nie zaufaliście, aby mnie uwielbić na oczach synów izraelskich, dlatego nie wprowadzicie tego zgromadzenia do ziemi, którą im daję (4Moj 20:7-8; 11-12)*

Bóg nakazał Mojżeszowi tylko przemówić do skały. Ale Mojżesz również postanowił pomóc Bogu uderzając dwukrotnie laską w skałę. Prawdą jest to, że nasza cielesność woli silnie uderzać i to dwa razy, zamiast raz łagodnie przemówić! Wydaje nam się, że Boże cele zostaną osiągnięte szybciej gdy włożymy w nie trochę ludzkiej brutalności, nawet wtedy, gdy On nakazuje nam być łagodnymi (Mat 11:28-29). Jednak Bóg przyprowadza ludzi do pokuty wyłącznie poprzez swoją dobroć (Rz 2:4).

Mojżeszowi mogło się wydawać, że jeżeli poprzednim razem Bóg kazał mu uderzyć w skałę (2Moj 17:6), to tak będzie za każdym razem. Wielu ludziom wydaje się, że Duch Święty będzie zawsze działał tak samo jak zadziałał wcześniej w innym miejscu!!! Więc próbują pomagać Mu psychologicznymi metodami robić przebudzenie, uzdrawiać chorych lub mówić językami. Nie zdają sobie jednak sprawy, że Duch Święty działa różnie w różnych czasach i nie potrzebuje żadnej ludzkiej pomocy, aby używać swoich darów.

*Uzza wyciągnął rękę w stronę Arki Bożej i podtrzymał ją, gdyż woły szarpnęły. I zapłonął gniew Pana przeciwko Uzzie i poraził go tam Bóg za ten postępek, tak że umarł przy Arce Bożej. (2 Sam 6:6-7 BT)*

Intencje Uzzy były dobre. Jemu zależało, aby uchronić Arkę Bożego świadectwa przed upadkiem z wozu. Ale Uzza nie był Lewitą i dlatego nie miał prawa dotykać Arki. Uzza przekroczył swoje kompetencje. To była sprawa tak wielkiej wagi, że Bóg zgładził go na miejscu. Nie możemy bagatelizować Bożych praw.

Także w zgromadzeniach chrześcijan Bóg dał różnym osobom różne zakresy odpowiedzialności i wytyczył im granice ich kompetencji. Gdy dostrzegamy brak działania w pewnym obszarze i szukamy jakiegoś sposobu aby pomóc Bogu rozwiązać ten problem, to musimy najpierw zapytać samych siebie, czy to Duch Święty nas do tego wiedzie czy to nasze własne rozumowanie popycha nas, aby coś w tej sprawie uczynić. Pamiętajmy, że Bóg szanuje granice każdego człowieka, nawet wtedy gdy my ich nie szanujemy. Bóg nie potrzebuje też żadnej pomocy z naszej strony, jeżeli wykracza ona poza granice które nam wyznaczył. Tylko w wyznaczonych nam granicach możemy odnaleźć Boga (Dz 17:26-27). Poza nimi zawsze spotkamy tylko Diabła (Kazn 10:8)

Zastosowanie tych zasad w naszym życiu jest wielorakie. Prośmy zatem Boga o światło w tej kwestii odnośnie własnego życia jak również i służby.

Zac Poonen